

Łaciński leksem dochodzi do głosu w polszczyźnie, tak jak wspomnieliśmy, w szesnastym stuleciu. Wówczas człowiek – w kulturze europejskiej – zostaje niejako wyniesiony na poziom równy Bogu, czego wyrazem jest fresk Michała Anioła na sklepieniu Kaplicy Sykstyńskiej: w „Stworzeniu Adama” spoglądają na siebie Bóg i człowiek, wyciągając ręce na spotkanie. Dzieło odzwierciedla ową podmiotowość istoty ludzkiej w myśli renesansowej. W XVI wieku rodzi się chęć poznania człowieka, także jego anatomii (por. prace Leonarda da Vinci). Pojawia się model człowieka renesansu – wszechstronnie wykształconego.

Polska leksykografia odzwierciedla pozytywne wartościowanie samego słowa *człowiek* dopiero pod koniec doby średniopolskiej – w *Mowniku polsko-niemiecko-francuskim* Michała Abrahama Troca, wydawanym w latach 1744-1764, który w dość obszernej definicji notuje znamienne wyrażenie: „Człowiekiem się stać. Ein Mensch werden. s’incarner; se faire homme; devenir homme”.

Warto zestawić powyższą refleksję leksykograficzną z cytatami z epoki. Otóż wiele wskazuje na to, iż novum semantycznym już XVI wieku jest powiązanie znaczeń kontekstowych leksemów z gniazda CZŁOWIEK z elementem wartości. W przypadku centralnego leksemu tego gniazda jest to widoczne w niektórych tylko cytatach, całe natomiast aksjologiczne bogactwo skojarzeń z ludzką naturą oddają za to derywaty: *ludzkość, ludzki, po ludzku / ludzkie, ludzko, człowieczeński, człowieczeństwo*. Być może właśnie słowo i pojęcie *humanitas* dało początek owym pozytywnym konotacjom. Tę tezę potwierdzałyby analizy cytatów ze słowników i kartotek wskazujących na to, że w XVI wieku wspaniałość *człowieka* była wyrażona przede wszystkim derywatami od słów *człowiek* i *ludzie*.

Postrzeganie człowieka jako istoty wartościowej ujawniają m.in. poniższe cytaty:

Owa wszytkośmy ludzie jednoż pleban człowiek. I któż jest taki któryby [...] nigdy nic z niej [powinności swojej] nie wykroczył?
(RejZwierc 78, SXVI);

Jak ryba rybą żyje, tak człowiek człowiekiem się wspiera.
(GliczKsiąż K. 5, SL);

<przysł> Choć ludzi jest gwałt a o człowieka czasem trudno.
(294v, SPaska).

Leksem odnosi się w tych przykładach do osób cieszących się dobrą sławą (jak duchowny), tym samym może być źródłem żartobliwych paradoksów językowych (patrz ostatni cytat). Człowiek jest także istotą społeczną, która potrzebuje pomocy drugiego człowieka (traktowanego jako wartość dodatnia, SL).